

Sebastian Piątkowski
(Archiwum Państwowe w Radomiu)

Małachowscy herbu Nałęcz jako nabywcy i dzierżawcy dóbr skarbowych na Podlasiu w pierwszej połowie XIX wieku

Małachowscy herbu Nałęcz¹ należą do rodzin wpisanych na trwałe w historię naszego kraju. Ich polityczna i gospodarcza potęga narodziła się stosunkowo późno, osiągając apogeum w ostatnich dekadach okresu staropolskiego i zachowując bardzo dobrą kondycję (zwłaszcza w sferze ekonomicznej) jeszcze w dobie Królestwa Polskiego². Opracowanie niniejsze koncentruje się na ostatnim z wymienionych okresów, a jego przedmiotem jest omówienie niektórych aspektów szeroko rozumianego zainteresowania reprezentantów rodu dobrami ziemskimi należącymi do skarbu państwa, położonymi na Podlasiu³. Rozważania autora będą zatem dotyczyły dwóch podstawowych zagadnień: starań Antoniego Małachowskiego i jego następców o rozbudowę klucza siemieńskiego i towarzyszących mu majątności oraz skomplikowanych losów dzierżawy przez gen. Kazimierza Małachowskiego

¹ Kilka rodzin noszących nazwisko Małachowskich pieczętowało się innymi herbami, m.in. Gryf, Grzymała i Jaxa. Ich majątności były jednak usytuowane przede wszystkim na Podolu, Wołyniu i Litwie.

² Zob. J. Piwek, *Działalność gospodarcza Małachowskich w XVIII i XIX w.*, Kielce 1999. Autor cytowanej pracy opublikował także liczne studia dotyczące różnych aspektów rozwoju gospodarczego dóbr ziemskich tej rodziny, usytuowanych w województwach krakowskim i sandomierskim (zwłaszcza dóbr Białczów), zob. tenże, *Produkcja żelaza w dobrach Małachowskich w II połowie XVIII wieku*, „Informator Towarzystwa Przyjaciół Górnicztwa, Hutnictwa i Przemysłu Stalowego”, R. 1980; tenże, *Przemysł metalowy w dobrach Małachowskich w Zagłębiu Staropolskim w II połowie XVIII wieku i I połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 1983, nr 4; tenże, *Własność magnacka w XVIII wieku i jej struktura społeczna (na przykładzie dóbr Małachowskich)*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Świętokrzyskiej”, seria: Nauki Społeczno-Ekonomiczne”, nr 8, 1981.

³ Pod pojęciem tym rozumiemy obszar województwa podlaskiego, a następnie guberni podlaskiej, włączonej ukazem z 1845 r. do guberni lubelskiej, zob. J. Tyszkiewicz, *Podlasie: Kształtowanie się nazwy i terytorium do końca XX wieku*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego”, z. 3, 1982.

klucza prawdzkiego i sąsiadujących z nim folwarków⁴. Choć prezentowany materiał stanowi zaledwie przyczynek do dziejów ziemiaństwa na wspomnianym obszarze, być może będzie on zachętą do podjęcia szerszej zakrojonych badań nad relacjami pomiędzy gospodarką dóbr prywatnych i skarbowych w pierwszej połowie XIX w. oraz innych zagadnień z tej sfery.

W strukturze własności ziemskiej Podlasia Małachowscy posiadali pozycję rodziny bardzo zamożnej, choć z pewnością nie magnackiej⁵. Na przełomie XVIII i XIX stulecia w ich rękach znajdowały się tutaj dwa średniej wielkości klucze ziemskie: bestwiński niedaleko Białej i siemieński niedaleko Radzyna⁶. Silnie reprezentowana była tu zwłaszcza tzw. starsza linia tego rodu, wywodząca się od Stanisława – wojewody pomińskiego i kaliskiego, starosty m.in. kaliskiego i łukowskiego oraz jego syna Jana – stolnika i kanclerza wielkiego koronnego, starosty m.in. krzeczowskiego, opoczyńskiego i ostrołęckiego, dzierżawcy wielu wójtostw i dóbr skarbowych⁷. Jan i jego żona Izabela z Humienieckich mieli czterech synów, w tym Antoniego, który odziedziczył część dóbr rodziców, położonych przede wszystkim w województwie sandomierskim. Powiększając prywatny majątek w 19 czerwca 1782 r. zakupił on od Jana Lubomirskiego klucz siemieński, sąsiadujący z Ekonomią Parczew⁸. Z tą właśnie majątnością wiązało się późniejsze zainteresowanie Małachowskich dzierżawą i nabywaniem dóbr skarbowych.

Choć Siemień, wraz z zespołem towarzyszących mu wsi i folwarków, był majątkiem spójnym i dochodowym, Antoni Małachowski myślał o jego powiększeniu. Okazja ku temu nadarzyła się bardzo szybko. Z kluczem siemieńskim sąsiadowały niewielkie, należące co skarbu państwa dobra Miłków, które w 1775 r. wołą Stanisława Augusta Poniatowskiego oddano na okres pięćdziesięciu lat Józefowi Morzkowskiemu, jako wyraz wdzięczności za jego zasługi dla kraju. Ten ostatni

⁴ Poza zainteresowaniem autora pozostały sprawy stanu ekonomicznego i gospodarki majątków dziedzicznych (rodowych), znajdujących się w rękach Małachowskich. W tekście pojawiają się jednak pewne wątki związane z tymi zagadnieniami, dotyczące zwłaszcza klucza siemieńskiego.

⁵ Areal i dochodowość dóbr Małachowskich na Podlasiu były porównywalne ze stanem posiadania np. Aleksandrowiczów, Ostrorogów i Woronieckich, natomiast znacznie mniejsze od majątków rodowych np. Krasieńskich, Potockich, Radziwiłłów, czy też Zamoyskich, H. Chamska, *Struktura własności ziemskiej w podlaskich powiatach guberni lubelskiej (1832-1863)*, [w] *Spółczesność polskie w XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 5, red. W. Kula i J. Leskiewiczowa, Warszawa 1972, s. 19-20.

⁶ W skład klucza bestwińskiego wchodziły wsie i folwarki: Bestwina, Chameży, Czarniec, Komorowice, Łęki Szlacheckie i Wydrzyniec, natomiast w skład klucza siemieńskiego początkowo wsie i folwarki: Brudna, Glinnystok, Siemień i Tułniki. Na Lubelszczyźnie Małachowscy posiadali przede wszystkim bardzo duży klucz czemiernicki niedaleko Lubartowa, składający się z miasta Czemierniki oraz ze wsi i folwarków: Borków, Dębia vel Dębice, Dębica, Jurkowice, Kamienna Wola, Luszawa, Ostrówek, Skoki, Stoczek, Tarkowica, Wierzychowiny, Zawada, Żarobrze i Żurawieniec, a także klucz naleczowski, w skład którego wchodziły Cynków, Czesławice i Naleczów oraz klucz bochotnicki, składający się z Bochotnicy, Strzelec i Szadurek. Ich własnością były też dwa majątki, położone w okolicach Urzędowa: Zaklików i Zdziechowice, J. Piwek, dz. cyt., s. 262-272.

⁷ Najpełniejsze informacje o licznych przedstawicielach rodu Małachowskich zostały opublikowane [w] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, red. E. Rostworowski i in., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.

⁸ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Siedleckiej (dalej: ZDP), sygn. 21592, knlb., wyrok Trybunału Cywilnego I Instancji Województwa Mazowieckiego z dn. 2 lipca 1824 r.

zdecydował się jednak osiąść na Wołyniu i w 1782 r. odsprzedał Antoniemu i jego żonie prawa do swej czasowej własności. Małachowscy mieli zatem nadzieję na czerpanie korzyści ekonomicznych z Miłkowa jeszcze przez ponad trzy dekady, licząc zapewne na zakupienie niegdyś i tego majątku. Tak się jednak nie stało. W 1800 r. władze austriackie zakwestionowały prawo rodziny do posiadania wsi, żądając od Antoniego i Katarzyny Małachowskich przedstawienia potwierdzających ją dokumentów. W ówczesnych realiach politycznych było to niemożliwe, gdyż wiązało się z przeprowadzeniem kwerendy w Metryce Koronnej, wywiezionej w głąb Rosji. Starania podjęte w tej sprawie speliły na niczym, podobnie jak próby nawiązania kontaktu z Józefem Morzkowskim, który osiedlił się gdzieś w okolicach Kijowa⁹. W tej sytuacji Austriacy jeszcze we wspomnianym roku przejęli ponownie Miłków na rzecz skarbu państwa.

Antoni Małachowski podejmował nieudane próby odzyskania Miłkowa aż do śmierci, która nastąpiła w 1815 r. Jego majątek został ugodowo podzielony między pięcioro dzieci: synów Józefa, Ludwika i Onufrego oraz córki Konstancję i Mariannę. Klucz siemieński¹⁰ przypadł Józefowi, który otrzymał także sąsiadujące z nim dobra Brudna i Glinnostok¹¹. Ponieważ pozostałe rodzeństwo osiedliło się na lewym brzegu Wisły, właśnie na Józefie spoczął obowiązek uregulowania dawnych spraw majątkowych na interesującym nas obszarze. Starania o odzyskanie Miłkowa i refundację przez władze utraconych dochodów rozpoczął on w 1818 r. Data ta nie jest przypadkowa – właśnie wówczas Józef Małachowski został wybrany posłem powiatu lubartowskiego na Sejm Królestwa Polskiego, co wiązało się z wyjazdem do Warszawy i stwarzało perspektywę nawiązaniem tam korzystnych znajomości w kręgach decyzyjnych¹². Przedstawiając swe roszczenia władzom świeżo upieczony poseł podkreślał, że zależy mu nie tylko na pieniądzach utraconych przez rodzinę, ale także na samej wsi, którą – jeżeli zwrot nie byłby możliwy – chętnie kupi lub wydzierżawi wieczyście¹³. Ponieważ władze odmówiły wszelkim żądaniom, Małachowski w imieniu własnym i rodzeństwa skierował sprawę na drogę sądową. Wyrok zapadły przed Trybunałem Cywilnym I Instancji Województwa Mazowieckiego był niekorzystny dla rodziny, a odwołanie wniesione w 1821 r. do Prokuraturii Generalnej Królestwa Polskiego okazało się nieskuteczne¹⁴.

O ile sprawa odzyskania utraconych dochodów z majątku zajętego przez Austriaków zakończyła się dla Józefa Małachowskiego i jego braci całkowitą

⁹ APR, ZDP, sygn. 21193, knlb, pismo Józefa Małachowskiego do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (dalej: KRPIŚ) z dn. 23 września 1818 r.

¹⁰ Tworzyły go wówczas miejscowości: Siemień, Wólka Siemieńska, Tułnik, Wólka Tułnicka, Gródek, Działyń i Pustkowice oraz młyn Czechosław.

¹¹ APR, ZDP, sygn. 21192, knlb., wykaz hipoteczny dóbr Glinnostok z przyległościami z dn. 6 czerwca 1832 r.

¹² Posłem na sejm 1818 r. został też brat Józefa, Onufry, piastując mandat z powiatu szydlowieckiego w województwie sandomierskim, M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002, s. 66.

¹³ APR, ZDP, sygn. 21193, knlb, pismo Józefa Małachowskiego do KRPIŚ z dn. 23 września 1818 r.

¹⁴ Tamże, knlb., pismo Prokuraturii Generalnej Królestwa Polskiego do KRPIŚ z dn. 5 czerwca 1821 r.

porażką, starania o odzyskanie samych dóbr rozwijały się w dobrym kierunku. Jak już wspomniano, w 1818 r. poseł poinformował władze o chęci „(...) wzięcia w wieczystą dzierżawę folwarku Miłków wraz z kilkoma włościanami do tego folwarku przywiązanych”¹⁵. Po wydaniu zgody przez administrację centralną, rozpoczął zabiegi mające na celu skłonienie władz skarbowych do wystawienia Miłkowa na licytację. Ponieważ nie było ku temu podstaw, okazywały się one przez długi czas nieskuteczne. Małachowski jednak nie rezygnował, a jego determinacja była tak wielka, że w 1828 r. zdołał wnieść prośbę w tej sprawie do samego cara. Jak stwierdzano w oficjalnej korespondencji, monarcha zechciał udzielić „łaski” prośszemu, polecając władzom warszawskim, aby jak najszybciej zarządziły sprzedaż folwarku. Małachowski przejawiał tutaj znaczny spryt, gdyż nie przystąpił do licytacji, a ponieważ okoliczni ziemianie zdawali sobie prawdopodobnie sprawę z podtekstu całej sytuacji, kolejne przetargi zostały odwołane z powodu całkowitego braku oferentów¹⁶. Zgodnie z prawem administracja była teraz zobowiązana do podjęcia kroków w celu sprzedaży Miłkowa z tzw. wolnej ręki, a więc za cenę wynegocjowaną. Jedynym chętnym do zakupu na takich zasadach okazał się oczywiście Józef Małachowski, który w 1830 r. nabył wreszcie folwark i wieś za stosunkowo niewielką kwotę (prawdopodobnie ok. 91 000 złp.) i uzyskał szybko carskie zatwierdzenie tej transakcji¹⁷. Wydarzenia te zbiegły się w czasie z uzyskaniem przezeń po raz kolejny godności posła na Sejm Królestwa Polskiego, tym razem z powiatu radzyńskiego¹⁸.

Nad sprawą przejęcia przez Małachowskich klucza miłkowskiego ciążyło jednak swoiste fatum. Józef, posiadający kontrakt zakupu majątku, nie był w stanie objąć realnie tej majątności z powodu toczących się na Podlasiu działań wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r. Kiedy armia Królestwa Polskiego została pokonana okazało się, że władze wojewódzkie (zapewne z powodu zaniedbania) zawarły inny kontrakt dotyczący Miłkowa, wypuszczający klucz w dzierżawę niejakiemu Kryze. Obaj zainteresowani stali twardo na gruncie swych praw, żądając od administracji wypełnienia sprecyzowanych urzędowo zobowiązań¹⁹. Co ciekawe, lokalne władze przychyliły się raczej do opcji unieważnienia kontraktu z Małachowskim i zatwierdzenia praw dzierżawnych Kryzego, który przebywał już wówczas w Miłkowie i – jak pisano w jednym z dokumentów – „(...) w opłacie dzierżawy nie zalega, gospodarstwo rządnie prowadzi, niektóre budowle własnym kosztem wybudował i restau-

¹⁵ APR, ZDP, sygn. 21191, knlb., Pismo Józefa Karwowskiego (pełnomocnika Józefa Małachowskiego) do KRPIs z dn. 2 lipca 1824 r.

¹⁶ Z dokumentów wynika, iż przed licytacją nabyciem dóbr było zainteresowanych kilku okolicznych ziemian, m.in. Stefan Górski z Wierzbówki, Franciszek Zaorski z Parczewa i nieznanzy z imienia Chrościcki z Żelechowa. Nie przystąpili oni jednak do przetargu, oświadczając, że jego warunki zaproponowane przez administrację skarbową są bardzo niekorzystne, tamże, knlb., pismo Komisji Województwa Podlaskiego do KRPIs z dn. 26 czerwca 1830 r.

¹⁷ APR, ZDP, sygn. 21193, knlb., pismo KRPIs do Rządu Tymczasowego z dn. 20 lutego 1832 r.; sygn. 21192, knlb., Wykaz hipoteczny dóbr Glinnostok z przyległościami z dn. 6 czerwca 1832 r.

¹⁸ M. Karpińska, dz. cyt., s. 66.

¹⁹ APR, ZDP, sygn. 21193, knlb., pismo KRPIs do Rządu Tymczasowego z dn. 20 lutego 1832 r.

rował (...) włościanom we wszystkim daje zapomogi”²⁰. Pozycja społeczna i koneksje posła były jednak tak poważne, iż w 1832 r. Kryze został urzędowo pozbawiony praw, w związku z czym Józef Małachowski mógł wreszcie objąć w posiadanie majątność, o którą walczył tak długo (została ona przyłączona hipotecznie do dóbr Glinnostok).

Determinacja Małachowskich w staraniach o zakup klucza miłkowskiego musi nieco dziwić, zwłaszcza w kontekście zobowiązań, do których realizacji zobowiązał się Józef w kontrakcie zawartym z administracją skarbową, a także stanu ekonomicznego majątności. Przypomnijmy, że w omawianym okresie cała Ekonomia Parczew była obciążoną ogromną pożyczką (666.500 złp.), zaciągniętą przez skarb państwa od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Kupując Miłków Małachowski przyjął na siebie zobowiązanie spłaty części tego długu, wynoszące nieco ponad 170 złp. rocznie, ale w srebrze „z czystej grzywny kolońskiej”; dochodził do tego obowiązek wnoszenia corocznej opłaty kanonowej w wysokości około 1690 złp.²¹. Choć klucz posiadał znaczną przestrzeń (nieco ponad 2050 mórg), tylko skromną jej część stanowiły grunty orne (422 morgi), z których wiele było zresztą wyjałowionych. Ziemia była tutaj słaba, opierając się na piachach przemieszanych z glinami, co sprawiało, że statystycznie z jednego wysianego ziarna otrzymano zaledwie dwa ziarna plonu. Pomimo, że w strukturze klucza odnotowano rozległe łąki, część z nich była systematycznie zatapiana przez wylewy rzeki Piwonii, co uniemożliwiała zbiór siana. Znaczne przestrzenie leśne, tworzone przez obręby: Komarne, Wilcza Struga, Rombanina i Kazychrust, były w znacznej części podmokłe, a w niektórych rejonach wręcz zabagnione; utrudniało to potencjalny wyrąb drzew i wypas bydła na polanach. Gospodarkę klucza miłkowskiego opierano na pańszczyźnie o bardzo wysokim wymiarze, do której dochodziły jeszcze tzw. tłoiki²². Chłopi użytkowali zrujnowane zabudowania mieszkalne i gospodarcze, byli obciążeni zawyżonymi podatkami, a z powodu położenia wsi z dala od traktów mieli wielkie trudności ze sprzedażą plonów²³.

Przejęcie Miłkowa nie było zatem dla Józefa Małachowskiego „złotym interesem”. Wydaje się jednak, że nie chodziło mu jedynie o korzyści ekonomiczne,

²⁰ APR, ZDP, sygn. 21191, knlb., protokół oszacowania klucza miłkowskiego z dn. 2 marca 1830 r.

²¹ APR, ZDP, sygn. 21192, knlb., wykaz hipoteczny dóbr Glinnostok z przyległościami z dn. 6 czerwca 1832 r.

²² W Miłkowie znajdowało się w tym okresie 10 gospodarstw półrolnych i 4 gospodarstwa ćwiertnicze. Pańszczyzna dla półrolnika wynosiła w tygodniu 2 dni sprzężajne (z użyciem zwierząt pociagowych) i 2 dni piesze (bez użycia zwierząt pociagowych), a dla ćwiertnika odpowiednio po jednym dniu. Warto dodać, że wymiar ten został i tak zmniejszony na prośbę włościan, gdyż w początkach lat dwudziestych wynosił dla gospodarstwa półrolnego 3 dni sprzężajne i 1 dzień pieszy w tygodniu. Tzw. tłoiki, czyli prawo wezwania przez dwóch chłopów do wykonania zleconych prac na folwarku (oprócz stałych robót pańszczyźnianych) wynosił w omawianym kluczu 2 dni sprzężajne i 4 dni piesze w roku dla każdego gospodarza. Porównując te powinności do realiów panujących na innych terenach można stwierdzić, że były one dwukrotnie wyższe od istniejących np. w dobrach skarbowych na lewym brzegu Wisły. Sama pańszczyzna należała już wówczas do obowiązków rachitycznych i była zastępowana czynszem pieniężnym, w czym przodowały właśnie dobra należące do skarbu państwa, APR, ZDP, sygn. 21191, knlb., protokół oszacowania klucza miłkowskiego z dn. 2 marca 1830 r.; Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe dóbr skarbowych w Królestwie Polskim, Łódź 1968.*

²³ APR, ZDP, sygn. 21191, knlb., protokół oszacowania klucza miłkowskiego z dn. 2 marca 1830 r.

ale przede wszystkim o rozbudowę rodzinnej majątności, jej tzw. zaokrąglenie, a w konsekwencji uzyskanie silniejszej pozycji wśród ziemiaństwa ówczesnego województwa podlaskiego. Warto dodać, że w 1830 r. rozpoczął on też spór z administracją Królestwa Polskiego o ustalenie granic pomiędzy jego dobrami a Ekonomią Parczew. Powoływał się w nim na dokumenty sięgające XVI w. oraz przypadki prześladowań, jakich mieli dopuszczać się w okresie staropolskim starostowie parczewscy (zwłaszcza Piotr Daniłowicz), nakazujący niszczenie kopców i innych znaków granicznych²⁴. Sprawa ta, rodząca wręcz gigantyczną korespondencję, ciągnęła się przez kilkanaście lat, pomimo zapewnień posła, iż działa jedynie „(...) jako obywatel, szukający spokojności”²⁵.

Józef Małachowski zmarł w 1841 r. Pozostawił po sobie dwie córki: Julię – żonę Seweryna Biernackiego i nieletnią wówczas Antoninę. Choć nominalną właścicielką klucza siemieńskiego, wraz ze wszystkimi przyległościami, została Julia Biernacka (zapewniła ona siostrze utrzymanie i posag), w praktycznych sprawach związanych z gospodarstwem wyřęcał ją zazwyczaj mąż. Seweryn Biernacki musiał podchodzić do poczynań teścia z pewnym dystansem, gdyż już w kilka miesięcy po jego śmierci zaproponował władzom skarbowym polubowne zakończenie przedstawionych przed chwilą sporów granicznych²⁶. Szybko okazało się jednak, że małżeństwo nie jest w stanie udźwignąć ciężaru rozwijania majątku, który popadał w coraz większe zadłużenie. Gwoli prawdy należy przypomnieć, że już Józef Małachowski obciążył swe dobra, zaciągając w latach dwudziestych od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego kilka pożyczek wynoszących ogółem ponad 130.000 złp. Dodatkowo dokonał on w testamencie ryzykownego zapisu, gwarantując na hipotecę Siemienia darowiznę w wysokości 100.000 złp. dla swych nienarodzonych jeszcze wnuków. „Gwoździem do trumny” okazało się dla majątku niefrasobliwe postępowanie Julii i Seweryna Biernackich, którzy w ciągu zaledwie kilku następnych lat przyjęli pod zastaw hipoteczny od osób prywatnych kilka pożyczek, obejmujących w sumie blisko 196.000 złp.²⁷ Finał tych wydarzeń był dla spadkobierców Józefa tragiczny: wobec niespłacania rat dla Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego klucz siemieński wraz ze wszystkimi przyległościami został zajęty przez skarbowo państwa i z dniem 8 (20) lipca 1849 r. wystawiony na licytację²⁸. Konieczność spłaty przez potencjalnego nabywcę znacznych zadłużeń sprawiła, że cenę wywoławczą dóbr określono zaledwie na 75.000 złp.²⁹ Pomimo takiego rozwiązania, administra-

²⁴ APR, ZDP, sygn. 21592, knlb., wyrok Trybunału Cywilnego I Instancji Województwa Mazowieckiego z dn. 2 lipca 1824 r.

²⁵ APR, ZDP, sygn. 21593, knlb., projekt ugody Józefa Małachowskiego z władzami skarbowymi, bd, 1830 r.

²⁶ APR, ZDP, sygn. 21359, knlb., pismo Seweryna Biernackiego do KRPIŚ z dn. 24 czerwca 1844 r.

²⁷ Zaciąganie pożyczek wiązało się z podejmowanymi przez Biernackich próbami ożywienia gospodarki klucza siemieńskiego, czego przejawem było m.in. założenie w nim nowej wsi – Juliopola, APR, ZDP, sygn. 21359, knlb., wypis hipoteczny z księgi dóbr Siemień z dn. 30 czerwca 1851 r.; T. Menceł, *Wies pańszczyzniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, Lublin, 1988, s. 51 i n.

²⁸ Tamże, knlb., ogłoszenie Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Guberni Lubelskiej w Siedlcach z dn. 8 (20) lipca 1849 r.

²⁹ Tamże, knlb., pismo Rządu Gubernialnego Lubelskiego do KRPIŚ z dn. 18 (30) listopada 1849 r.

cji państwowej jeszcze w latach pięćdziesiątych poszukiwała osoby chętnej do przejęcia majątności, związanej tak ściśle z historią rodziny Małachowskich.

Drugi wątek problematyki ujętej w tytule niniejszego opracowania wiąże się działalnością gospodarczą gen. Kazimierza Małachowskiego – jednej ze świetlanych i powszechnie cenionych postaci swej epoki. Przypomnijmy, że ten urodzony w 1765 r. arystokrata już jako nastolatek rozpoczął naukę w Szkole Głównej Artyleryjnej w Warszawie, zdobywając po pewnym czasie szlify oficerskie. W 1794 r., będąc już w stopniu kapitana, wziął udział w insurekcji kościuszkowskiej, walcząc m.in. w bitwach pod Raclawicami (dowodził tutaj artylerią) i Szczekocinami. Po upadku powstania przebywał poza krajem, a w 1796 r. wstąpił do Legionów Polskich we Włoszech. Walczył m.in. na San Domingo, przebywał w niewoli austriackiej i angielskiej, a droga jego powrotu do ojczyzny wiodła m.in. przez Jamajkę i Stany Zjednoczone. Wkrótce po utworzeniu Księstwa Warszawskiego został oficerem sztabu, a następnie dowódcą jednostki liniowej, początkowo w stopniu pułkownika, a później generała brygady. Uczestniczył w kampaniach 1807, 1809 i 1812-1813 r. i licznych bitwach, m.in. pod Raszynem, Pragą, Borysowem i nad Berezyną. W „bitwie narodów” pod Lipskiem dostał się do niewoli, z której zwolniono go jednak po kilku miesiącach³⁰. Prawdopodobnie wiosną 1814 r. gen. Małachowski powrócił do Warszawy i rozpoczął poszukiwanie zajęcia, mogącego zapewnić mu materialne źródła utrzymania i stabilizację życiową. Szersze możliwości w tej sferze wiązały się z przyjęciem dzierżawy jednego z majątków skarbowych, a ich realizacja oznaczała rozpoczęcie „podlaskiego” rozdziału w życiorysie generała.

Powrót Kazimierza Małachowskiego do stolicy zbiegł się w czasie z ogłoszeniem przez władze chęci wydzierżawienia dóbr Prawda (część Ekonomii o tej nazwie), położonych w ówczesnym departamencie siedleckim. Klucz prawdzki, składający się ze wsi i folwarku, znacznych przestrzeni leśnych i pastwiskowych oraz kilku towarzyszącym im inwestycji (młyn, gorzelnia itp.) należał teoretycznie do majątków dobrze zagospodarowanych, a zatem intratnych. Nie może wywoływać zdziwienia fakt, że do walki o jego dzierżawę przystąpiły osoby mające znaczne doświadczenie w pracy na roli, m.in. Franciszek Książopolski, wcześniej dzierżawiący dobra rodziny Potockich oraz Ignacy Cieszkowski, administrujący majątkami prywatnymi w okolicach Siedlec. Dyrekcja Generalna Dóbr i Lasów Narodowych wybrała jednak ofertę gen. Małachowskiego, co było przede wszystkim wyrazem czci wobec jego drogi życiowej i dokonań. Jak stwierdzano w jednym z pism, oferent „(...) dla skarbu korzyści i bezpieczeństwo przyrzeka, a mimo [na] znakomite w kraju zasługi przymuszonym jest w teraźniejszych okolicznościach szukać sposobu do życia w przemyśle rolniczym, [Dyrekcja] nie wahała się na moment w wyborze i temuż J[ąśnie] W[ielmożnemu] Generałowi pierwszeństwo do

³⁰ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 3, Warszawa 1998, s. 101; M. Tarczyński, *Generalicja Powstania Listopadowego*, Warszawa 1980, s. 383-384.

rzeczonej dzierżawy przyznała³¹. W kilka lat później pisano, iż Małachowski to człowiek „(...) prawy, cnotliwy i w każdym zawodzie życia publicznego i prywatnego, przymioty zdobiące Obywatela okazujący, z wszech miar sprawiedliwy, ludzki i dla włościan dobroczynny³². Brak jakiegokolwiek praktyki w uprawie roli zszedł zatem całkowicie na dalszy plan.

Kazimierz Małachowski wydzierżawił od władz państwowych dobra Prawda za czynsz wynoszący nieco ponad 22.350 złp. rocznie. Wyliczenie dochodów klucza, a tym samym czynszu dzierżawnego, nie zostało jednak oparte na badaniu stanu faktycznego majątku, ale materiałach lustracyjnych pochodzących z okresu austriackiego. Generał przyjeżdżając do Prawdy spodziewał się zastać dobrze prosperujący folwark pańszczyźniany, a jego oczom ukazała się kompletna ruina. Jak pisał po kilku latach z goryczą, objął klucz „(...) po wojnie 1812 i [18]13 roku, po której nie tylko że folwarki były opuszczone, ale nadto włościanie napadami stron walczących zniszczeni, w części rozproszeni, zupełnie pozbawieni inwentarza i sprzężajów, przy tym zarażeni epidemią, mało w gospodarstwie użyteczni, a koniecznej potrzebujący zapomogi, w najsmutniejszym znajdując się położeniu³³. Młyn, karczma, gorzelnia i liczne budynki gospodarskie były spalone, a większość pól nie obsiana. Choć w folwarku utrzymywano bydło i trzodę, dzierżawca znalazł tutaj np. krowy mające nawet 28 (sic!) lat oraz 10-letnie owce³⁴. Małachowski nie mając innego wyjścia zakupił za własne pieniądze zboże i przydzielił zapomogi włościanom przymierającym głodem na przednówku. Choć interwencje podjęte w Warszawie sprawiły, że wobec takiej sytuacji klucza wspomniana kwota rocznego czynszu, do wnoszenia której zobowiązał się generał, została obniżona o blisko 2000 złp., dzierżawa dóbr prawdziwych okazała się dlań po prostu pułapką.

W 1815 r. gen. Małachowski zdecydował się na wstąpienie do armii Królestwa Polskiego, otrzymując w grudniu tego roku odpowiedzialne stanowisko komendanta twierdzy Modlin. Pozostając nadal dzierżawcą wspomnianego majątku nie miał realnych możliwości, by zająć się sprawami gospodarskimi. W marcu 1818 r. zdecydował się jednak na przyjęcie dymisji z pensją emerytalną i prawem do noszenia munduru³⁵. Bardzo szybko powrócił do Prawdy, rzucając się w wir pracy. Możemy domniemywać – choć jest to wyłącznie hipoteza – że liczył na przedłużenie dzierżawy, a być może w pewnej perspektywie czasowej na odkupienie klucza od skarbu państwa. W ciągu kilku następnych lat restaurował studnie, wystawiał wołownie i gorzelnie, odbudowywał młyn zwany Okuń, sprawiając na jego potrze-

³¹ APR, ZDP, sygn. 21359, knlb., pismo Dyrekcji Generalnej Dóbr i Lasów Narodowych do Ministerstwa Przychodów i Skarbu z dn. 18 września 1814 r.

³² APR, ZDP, sygn. 22000, knlb., pismo Komisji Województwa Podlaskiego do KRPiS z dn. 5 stycznia 1819 r.

³³ APR, ZDP, sygn. 21359, knlb., pismo Kazimierza Małachowskiego do KRPiS z dn. 26 kwietnia 1827r.

³⁴ Tamże, knlb., pismo Kazimierza Małachowskiego do Rady Najwyższej Królestwa Polskiego z dn. 3 maja 1814 r.

³⁵ R. Bielecki, dz. cyt., s. 101.

by nowe groble i upusty³⁶. Wiemy również, że starał się o poprawę stanu hodowli, m.in. poprzez zatrudnienie owczarza z Wielkopolski, którego fachowość uchroniła zresztą pogłowie owiec na folwarku od pomoru panującego w omawianym okresie³⁷.

W 1819 r. generał wydzierżawił też od władz skarbowych sąsiadujące z omawianym kluczem folwarki Zwola i Suchowola oraz wójtostwa Borki i Januszówka, zobowiązując się do płacenia czynszu w wysokości blisko 9600 złp. rocznie. Była to decyzja błędna, gdyż po raz kolejny doszło tu do rozbieżności pomiędzy zapisami w materiałach lustracyjnych znajdujących się w Warszawie, a stanem faktycznym. Przykładowo, podczas gdy w Zwoli teoretycznie miało funkcjonować 29 zasiedlonych gospodarstw chłopskich, realnie znajdowało się tutaj tylko 13 gospodarzy, „którzy jeszcze przez dawne poddaństwo pozostali”³⁸; opuszczanie osad rolnych było w tych dobrach zjawiskiem powszechnym ze względu na wręcz gigantyczną pańszczyznę egzekwowaną przez poprzednich dzierżawców, a wynoszącą w okresie żniw i zbiorów 7 dni w tygodniu (sic!)³⁹. Infrastruktura dóbr była zrujnowana do tego stopnia, iż ze względu na brak zabudowań nie istniały jakiegokolwiek możliwości sprowadzenia tutaj kolonistów; nie istniał młyn ani karczma, a część gruntów uprawnych była zapuszczona tak bardzo, iż zarosły one krzakami. Małachowski, nie będąc w stanie udźwignąć ciężaru odbudowy folwarków i wójtostw, poddzierżawił je szybko dymisjonowanemu kapitanowi Wojsk Polskich (prawdopodobnie swemu szwagrowi) Janowi Woyczykowi⁴⁰. I jego praca – pomimo ogromnego wysiłku – nie mogła zakończyć się w tej sytuacji powodzeniem.

Nakłady dokonywane przez Kazimierza Małachowskiego w kluczu prawdziwym i sąsiednich dobrach opierały się na jego prywatnych środkach pieniężnych, a po przedstawieniu władzom skarbowym kosztorysów i rachunków ulegały refundacji. Stosunkowo szybko okazało się, że sytuacja ta narusza płynność finansową generała, który oczekując na zwrot nakładów nie mógł realizować bieżących zobowiązań. Choć w 1820 r., korzystając ze posiadanych koneksji, udało mu się doprowadzić do wydania przez Wielkiego Księcia Konstantego polecenia przeprowadzenia nowej lustracji klucza (w wyniku tego czynsz dzierżawny został ponownie obniżony), w dwa lata później nie był on już w stanie wpłacić kolejnej raty należnej Bankowi Polskiemu⁴¹. Prawdopodobnie w 1825 r. zwrócił się do władz z prośbą o rozwiązanie kontraktu, na co wyrażono zgodę. Było to równoznaczne z

³⁶ APR, ZDP, sygn. 21359, knlb., pismo Kazimierza Małachowskiego do KRPIs z dn. 5 lutego 1820 r.

³⁷ Tamże, knlb., pismo Kazimierza Małachowskiego do KRPIs z dn. 26 maja 1819 r.

³⁸ APR, ZDP, sygn. 22000, knlb., pismo Jana Woyczyka do KRPIs z dn. 2 kwietnia 1821 r.

³⁹ Egzekwowanie takiej pańszczyzny było całkowicie bezprawne, gdyż w oficjalnych dokumentach obowiązki włościan określano na wykonywanie zaledwie 2 dni pańszczyzny pieszej w tygodniu. Przypadek Zwoli należał do skrajnych nie tylko w skali regionu, ale i kraju, por. F. Bortkiewicz, *Nadziały i powinności chłopów pańszczyźnianych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958.

⁴⁰ APR, ZDP, sygn. 22000, knlb., pismo Jana Woyczyka do Księcia Namiestnika Królestwa Polskiego z dn. 16 kwietnia 1821 r.

⁴¹ APR, ZDP, sygn. 21360, knlb., pismo Kazimierza Małachowskiego do KRPIs z dn. 13 stycznia 1827r.

opuszczeniem przezeń Podlasia, gdyż w źródłach nie natrafiono na informacje, by podejmował on później próby zakupu lub też dzierżawy prywatnych i skarbowych dóbr ziemskich. Przypomnijmy jednak, że już w pięć lat później w życiorysie gen. Małachowskiego zaczął się zupełnie nowy rozdział: w grudniu 1830 r. powrócił on do armii Królestwa Polskiego, szykującej się do walki z Rosjanami. Dowodził jednostkami piechoty, był przejściowo komendantem twierdzy Modlin, awansowany na generała dywizji walczył pod Grochowem, Wawrem, Ostrołęką i w innych bitwach. W sierpniu 1831 r. został mianowany zastępcą Wodza Naczelnego, a we wrześniu, po ustąpieniu ze stanowiska gen. Jana Krukowieckiego – na krótko Wodzem Naczelnym. Po upadku powstania przebywał na emigracji we Francji, gdzie zmarł w 1845 r.⁴²

Jak już sygnalizowano, działalność gospodarza Małachowskich jako nabywców i dzierżawców dóbr skarbowych na Podlasiu, stanowi tylko niewielki rozdział zarówno historii samej rodziny, jak i dziejów regionu. Wydaje się jednak, że jest ona również interesującym przyczynkiem, zachęcającym do rozpoczęcia szeroko zakrojonych badań nad kondycją ekonomiczną dóbr skarbowych na wspomnianym obszarze w pierwszej połowie XIX stulecia. Jak sugerują źródła, przynajmniej pewna ich część tkwiła bardzo mocno w staropolskim, coraz bardziej rachitycznym modelu folwarku pańszczyźnianego. Warto przypomnieć iż gospodarka kluczy skarbowych, którymi interesowali się Małachowscy była oparta o pańszczyznę, egzekwowaną w znacznie wyższych wymiarach niż w innych rejonach Królestwa Polskiego. Stwierdzenie, czy był to przypadek, czy też sytuacja typowa w skali całego Podlasia, pozostaje zadaniem na przyszłość. Uwagę zwracają także liczne informacje źródłowe o zrujnowaniu majątków skarbowych w trakcie działań wojennych doby napoleońskiej. Precyzyjne określenie skali strat oraz ich wpływu na szeroko rozumiane losy dóbr i ich mieszkańców byłoby z pewnością przedsięwzięciem bardzo wartościowym. Wśród wydarzeń omówionych w niniejszym opracowaniu nurtujące wydają się wzajemne relacje Józefa Małachowskiego i administracji centralnej kraju, idącej wyraźnie „na rękę” w sprawach ekonomicznych ustosunkowanemu posłowi. Protekcyjizm ten nie wiązał się jednak z zachętą do reformowania dóbr, a zwłaszcza do działań na rzecz poprawy żyjących w nich włościan. Na oczynszowanie, kolonizację, a przede wszystkim uwłaszczenie, musieli oni poczekać jeszcze blisko dwa dziesięciolecia.

РЕЗЮМЕ

Малаховские герба Наленч как покупатель и арендатор казённых владений на Подлясье в первой половине XIX века.

В первой половине XIX в. Малаховские герба Наленч относились к числу очень зажиточных шляхетских семей, имеющих земельные владения на Подлясье. Одним из

⁴² R. Bielecki, dz. cyt., s. 101; M. Tarczyński, dz. cyt., s. 384.

главных имений так называемой старшей ветви этого рода был Семень, находящийся в непосредственном соседстве с землями, принадлежащими государству. Все последующие поколения рода старались приумножить своё имущество, принимая в аренду государственные фольварки, надеясь в дальнейшем их выкупить. Однако часто препятствовали этому политические и военные события. Хотя Малаховские неоднократно использовали свою сильную позицию и связи для завершения процессов взятия в аренду или покупки земель, часто приобретаемые имения оказывались разорены и требовали значительных финансовых вложений. Дальнейшее изучение проблемы позволит определить было ли это явление локальным или типичным для всего Подлясья.

SUMMARY

The Małachowski family (Nałęcz coat of arms) as the purchasers and tenants of the State Treasury demesne in Podlasie 1800-1850.

In the first half of the 19th century the Małachowski family (Nałęcz coat of arms) belonged to the very well – off noble families, possessing numerous estates in Podlasie. Siemień was one of the most important properties owned by the older line of the family and it adjoined the Treasury demesne. The succeeding generations were making efforts to extend their property by taking on lease the granges belonging to the Treasury, hoping to buy them later. Political and military events in the country interfered with those intentions. Though the Małachowski family very often took advantage of their strong position and connections to conclude the tenancies or purchases, the properties they strove for appeared to be in ruin and required huge financial support.

